

MICHAŁ JANIAK
Instytut Politologii UMK

Zagadnienie i krytyka polrealizmu w twórczości Józefa Mackiewicza

Józef Mackiewicz (1902–1985), emigracyjny pisarz polski, przedwojenny dziennikarz i reportażysta wychodzącego w Wilnie dziennika „Słowo”, brat Stanisława Mackiewicza–Cata, w swojej publicystyce poświęconej sytuacji powojennej Polski wielokrotnie krytykował postawę, zarówno tworzących w PRL jak i na emigracji, polskich pisarzy, którzy uznawali państwo pod rządami komunistów za prawnego kontynuatora Polski przedwojennej, a także politykę zbliżenia państw Zachodu do Związku Sowieckiego. Mackiewicz, znany ze swego wrogiego stosunku do komunizmu, z którym zetknął się osobiście podczas sowieckiej okupacji Wileńszczyzny w trakcie II wojny światowej, widział w tej ideologii największe zagrożenie nie tylko dla wolności człowieka, ale i całego dorobku cywilizacyjnego i kulturowego Europy.

W swojej twórczości starał się dochować wierności temu, co naprawdę miało miejsce w rzeczywistości, na przekór panującym modom i wbrew obowiązującym opiniom o tym, o czym „nie trzeba głośno mówić”. Jak pisał: „Jestem za ścisłością, gdyż wydaje mi się, że jedynie prawda jest ciekawa. Ale jednocześnie prawda jest z reguły bardziej bogata i wielostronna, i barwna, niż wykoncypowane jej przeróbki. To tak jak człowiek, który wychodzi z sali wystawowej obrazów współczesnego abstrakcjonizmu w letni, kolorowy dzień życia i raptem uprzytamnia sobie, o ile tamta sztuczność jest jednostajna i nudna w zestawieniu z różnorodnością prawdziwego otoczenia. Prawda bywa też z reguły bardziej wstrząsająca, bardziej ponura czy bardziej podniecająca, bardziej „sensacyjna” i bardziej „kryminalna” od wymyślnych

sensacyjnych i kryminalnych powieści. Zupełnie nie widzę powodu odbiegania w twórczości literackiej od prawdy historycznej, ażeby wywołać zamierzony efekt „prawdy artystycznej”¹.

Józef Mackiewicz. Zawód: pisarz, narodowość: antykomunista, przekonania: kontrrewolucjonista, kraj pochodzenia: Europa Wschodnia. Wykazaniu zakłamania komunizmu i jednocześnie niezwykłego sprytu, z jakim komunistyczna propaganda docierała do coraz szerszych sfer w wolnym świecie, poświęcił Mackiewicz niemalże całą swoją emigracyjną twórczość, pisząc nie tylko po polsku, lecz również po litewsku, rosyjsku, białorusku, niemiecku, wszędzie tam, gdzie mógł przestrzegać przed bagatelizowanym czy też nierozumianym przez większość, bolszewickim zagrożeniem. Szczególne miejsce w swojej twórczości poświęcił opisaniu zjawiska „polrealizmu”, które było dla niego właśnie formą tej naiwnej, nieco dobroduszej, lecz jakże szkodliwej postawy, opartej na wielu błędnych założeniach i wymuszonych analogiach historycznych, w gruncie rzeczy służącej bardziej międzynarodowemu komunizmowi niż interesom narodów, nie tylko Polski, które znalazły się pod okupacją sowiecką, a które, jak udowodniał pisarz, niejako same są temu stanowi rzeczy winne.

Czym jest polrealizm?

Zagadnienie polrealizmu było głównym tematem krytyki poczynąń polskiej emigracji podnoszonym przez Józefa Mackiewicza. Mianem realizmu politycznego (w skrócie: polrealizmu) Mackiewicz nazywał kolektywną postawę, reprezentowaną przez przedstawicieli polskiej emigracji, która zamiast przeciwstawiać się zniewolonej przez komunizm myśli w PRL, stworzyła produkt myślowy, który akceptował panujący w kraju ustrój polityczny, szukając z nim porozumienia i akcentując jego odmiennność od komunizmu międzynarodowego, poprzez jego unarodowienie². Zdaniem pisarza, pomiędzy komunistycznym socrealizmem a nacjonalistycznym polrealizmem istniało bliskie pokrewieństwo, polegające na odrzuceniu indywidualnej oceny spraw na rzecz oceny kolektywnej. O ile w socjalizmie realnym było to, co służyło interesom partii komunistycznej, o tyle w polrealizmie słuszość ta dotyczyła zaspokojenia interesu narodu polskiego. Różnica pomiędzy tymi dwoma systemami polegała na tym, iż socrealizm był uniwersalistyczny – obejmował wszystkie narody świata, polrealizm zaś dotyczył tylko jednego narodu. Chociaż było oczywiste, kto ustanawia wytyczne i kieruje

¹ J. Mackiewicz, *Literatura contra faktologia*, „Kultura”, nr 7-8, 1973.

² J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 2007, s. 35; zob. W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu*, Kraków 2007, s. 707.

poczynaniami socrealizmu, pewności takiej nie można było odnieść do polrealizmu; słuszność lub niesłuszność interesów narodowych, podnoszonych nieraz do rangi postulatów, jak pisze Mackiewicz, pozostawała poza kontrolą jakiegokolwiek ośrodka decyzyjnego na emigracji³.

Choć, jak zaznacza pisarz, emigracja mogła, w przeciwieństwie do Polski pod rządami komunistycznymi, korzystać z wolności słowa, wolność jego wyrażania nie była jednak w praktyce dostępna dla poglądów sprzecznych z obowiązującym polrealizmem. W sprawach istotnie ważnych, jak twierdzi Mackiewicz, akceptowana była wyłącznie jednomyślność – polrealizm wykluczał jakąkolwiek krytykę⁴. Zdaniem Michała Bąkowskiego, Mackiewicz zdefiniował polrealizm nieściśle – nie kierował się on interesem narodu czy też większości narodu, polrealizm uważał za dobre i słuszne wszystko, co czynią Polacy, niezależnie od konsekwencji i treści czynów⁵.

Według Mackiewicza, koncepcja polrealizmu opierała się na dwóch podstawowych tezach: państwo polskie w dalszym ciągu istnieje, mimo że opanowane jest przez komunizm i wciąż znajduje się pomiędzy Rosją a Niemcami. Te całkowicie błędne, zdaniem pisarza, założenia opierały się na pierwotnym nierozpoznananiu istoty rewolucji bolszewickiej z roku 1917. Koncepcja ta wynikała z przekonania, iż Związek Sowiecki był spadkobiercą dawnej Rosji. Ponieważ na Zachodzie, zdaniem Mackiewicza, wielu czynnikom z rozmaitych względów zależało na podtrzymywaniu tego przekonania, również polrealizm akceptował powszechnie przyjętą koncepcję, a nawet ją pogłębiał, podtrzymując dezinformację⁶.

Teza o bolszewizmie jako historycznej konsekwencji dawnej Rosji stanowiła, według Mackiewicza, zasłonę skutecznie przesłaniającą prawdę. O całkowitej fałszywości tej tezy świadczyć powinny fakty dotyczące samej Rosji przedrewolucyjnej: państwo to ustawowo związane z wiarą w Boga, oparte na moralności chrześcijańskiej, własności prywatnej, wolnej konkurencji, kapitalistycznej strukturze gospodarczej oraz indywidualności ludzkiej. Było bardziej zbliżone do współczesnej Mackiewiczowi Portugalii niż do Związku Sowieckiego⁷. Ten negatywny stosunek do Rosji Mackiewicz wprowadzał z odwiecznego podziału na europejski Wschód i Zachód, zrodzonego ze sporu pomiędzy Kościołem Zachodnim i Wschodnim – katolicyzmem a prawosławiem. Podtrzymywaniu sporów pomiędzy tymi dwoma kul-

³ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji...*, s. 35.

⁴ Tamże, s. 36.

⁵ M. Bąkowski, *Votum separatum*, Londyn 2000, s. 91-92.

⁶ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji...*, s. 41.

⁷ Tamże, s. 42; Zob. D. Rohnka, *A ja przeciwnie. Szkice o Józefie Mackiewicz*, Londyn 1997, s. 44-45.

turami służyła propaganda katolicka, piętnująca Bizancjum za jego odrębność od kultury Zachodu i odwrotnie — Kościół Wschodni piętnował nie tylko teologiczne odrębności łacinników⁸. Dla krytyków Rosji jej odmienność od Zachodu, według Mackiewicza, polegała na istnieniu tak zwanej „duszy rosyjskiej”, która zdaniem pisarza, nigdy nie istniała. Odrębność pomiędzy psychiką zachodnioeuropejską i wschodnioeuropejską wynikała z zacofania cywilizacyjnego wschodu Europy i panującego tam analfabetyzmu. Czynniki, które rzekomo miały się składać na istnienie „duszy rosyjskiej”, można również odnaleźć na zachodzie Europy, a ich skala nierzadko przewyższała stopień zjawisk odnotowanych na wschodzie⁹.

Jak pisze Józef Mackiewicz, Związek Sowiecki to nie dalszy ciąg Rosji, lecz jej zaprzeczenie. Znosząc dawną kulturę warstw wyższych, jako „burżuazyjną”, podniósł masy z analfabetyzmu, lecz do poziomu pseudokultury doskonale znanej na Zachodzie. Skoro zakazano w Sowietach odwoływania się do Boga, to także usunięto możliwość wątpienia, czyli zastanawiania się i poszukiwania prawdy. Wszystkie zagadnienia świata zostały już rozstrzygnięte przez Lenina i jego dogmaty. Tym samym, zdaniem pisarza, ZSRS jest czymś więcej niż dawną Rosją, gdyż jest jej odwróceniem pod względem polityczno-ustrojowym, gospodarczym, filozoficznym, obyczajowym, a najbardziej — jak pisze Mackiewicz — psychicznym. Przy zachowaniu zewnętrznych ram imperium, zmieniono jego substancję wewnętrzną¹⁰. Choć wielu powoływało się na politykę zagraniczną Związku Sowieckiego, wskazując na częste analogie z polityką zagraniczną Rosji carskiej, zdaniem Mackiewicza wynikało to wyłącznie z położenia geograficznego, bowiem polityka zagraniczna Sowietów nie była polityką państwa, a polityką spisku przeciwko innym państwom. Zatem to nie rosyjski imperializm posługiwał się międzynarodowym komunizmem, lecz międzynarodowy komunizm stosował metody rosyjskiego imperializmu, gdy było mu to potrzebne¹¹. Komunizm nie stanowił również, co podkreśla autor *Zwycięstwo prowokacji*, wytworu Wschodu — Lenin więcej czasu spędził w Szwajcarii, Berlinie, Paryżu, Londynie niż w Moskwie. Nie z Rosji zatem czerpał swe ideologiczne inspiracje — był, jak wskazuje polski pisarz, przeciwnikiem wszystkich rosyjskich, niemarksistowskich partii rewolucyjnych. Komunizm przeniknął zatem do Rosji z Niemiec, przez Polskę i żydowski „Bund”¹².

⁸ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji...*, s. 43.

⁹ Tamże, s. 45-47; Por. M. Bąkowski, dz. cyt., s. 111-113; Zob. D. Rohnka, dz. cyt., s. 45-48.

¹⁰ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji...*, s. 47-48.

¹¹ Tamże, s. 49.

¹² Tamże, s. 50-51.

Koronnym argumentem polrealizmu w pogłębianiu analogii pomiędzy Rosją a Związkiem Sowieckim było nawiązanie do rosyjskiego zaboru Polski i późniejszego podporządkowania Sowiecom. Stanisław August Poniatowski, choć uważany za marionetkę w rękach Katarzyny II, pozostawał politycznie stroną przeciwną stronie rosyjskiej, tymczasem jak wskazuje Mackiewicz: „Z chwilą, gdy Polska znalazła się pod panowaniem komunistycznym, zaszła rzecz nie analogiczna, lecz odwrotna. Najwyższy przedstawiciel «Polski Ludowej», szef komunistycznej partii, reprezentuje w rzekomo «międzypaństwowych stosunkach polsko-radzieckich», nie stronę polską, lecz przeciwnie, radziecką. To samo dotyczy osób go otaczających, członków partii rządzącej, samego rządu, sejmu, a zresztą całego bez wyjątku aparatu państwowego i wszystkich innych instytucji narzuconych krajowi. Państwowość tzw. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) staje się «stroną» nie przeciwstawną państwowości radzieckiej, ale przeciwstawną polskiemu narodowi. Jest to państwowość nie broniąca interesów narodu polskiego w stosunkach z państwem radzieckim, a przeciwnie — narzucająca narodowi polskiemu interesy międzynarodowego komunizmu, reprezentowane przez państwo radzieckie”¹³.

Pod panowaniem komunizmu, w przeciwieństwie do zaboru rosyjskiego, nie prowadzono rusyfikacji, wbrew stanowisku polrealizmu emigracyjnego, gdyż o jakiegokolwiek treści narodowej nie mogło tu być mowy. Jak uważa Mackiewicz, to nie rusyfikacja, lecz paradoksalnie „polonizacja” stała się narzędziem ujarzmania narodu polskiego. Polonizacja istniała jedynie jako forma, treścią była zaś komunizacja. Wszystkie instytucje życia kulturalnego i naukowego służyły komunistom do przeistaczania wolnego narodu w komunistyczny kolektyw. Robiły to skutecznie, bo w języku danego narodu¹⁴.

Chociaż po roku 1945 Polska utraciła swoją suwerenność, nie została podporządkowana aparatowi sowieckiego państwa. Wynikało to ze specyficznej struktury Sowietów, jakże odrębnej od reszty świata. Tym samym Polska nie była podporządkowana państwu sowieckiemu a bezpośrednio komunistycznej partii, która tym państwem rządziła. Interesy partii, jak píše Mackiewicz, stały ponad interesami państwa; Polska nie pozostała zatem w stosunku zależności od Związku Sowieckiego lecz w stanie „koleżeństwa” we wspólnym podporządkowaniu tej samej partii. W interesie światowego komunizmu było utrzymywanie fikcji suwerenności Polski, jak również innych krajów demokracji „ludowej”. Zdaniem pisarza, Polska znajdowała się

¹³ Tamże, s. 54-55.

¹⁴ Tamże, s. 57-58.

w większej niż kiedykolwiek na przestrzeni swej historii niewoli, pod działaniem sprężonego ucisku, który nie tylko pozbawił ją niepodległości, lecz zagroził przestoczeniem całego narodu w całkowicie nowy „naród socjalistyczny”¹⁵.

Polrealizm i polrealizmy

W swojej twórczości Mackiewicz polemizował nie tylko z polrealizmem odnoszącym się do sytuacji Polski po II wojnie światowej, lecz także z polrealizmem dotyczącym kwestii postrzegania komunizmu przez świat Zachodu. Koncepcję polrealizmu można przedstawić zatem w rozumieniu *sensu stricte*, dotyczącym kwestii polskiej – polrealizm jako polityka realna względem Polski, jak również w rozumieniu *sensu largo* – polrealizm jako realizm polityczny w odniesieniu do międzynarodowego komunizmu oraz polityki pomiędzy państwami. „Słowo «realizm polityczny», czy po prostu «realizm» – znane powszechnie w mowie ludzkiej – w politycznym wydźwięku naszej ery zajmuje stanowisko eksponowane. W potocznym słownictwie Zachodu oznacza, w praktyce, respektowanie nienaruszalności komunistycznego *status quo*; w słownictwie Bloku Sowieckiego, każdą czynność bądź wypowiedź zgodną z politycznymi interesami tego Bloku”¹⁶.

Polski polrealizm, posługujący się endeckim stereotypem Związku Sowieckiego jako kontynuatora tradycji państwowej Rosji, poszukiwał dróg zbliżenia z PRL, zamiast dążyć do odzyskania przez Polskę całkowitej niepodległości i suwerenności. Dotyczył zarówno – znajdującej się wpierw pod okupacją niemiecką a później sowiecką – Armii Krajowej i jej dowództwa w Londynie, polskiej emigracji, jak i osób pozostających w kraju, które realizując wytyczne polrealizmu, próbowały poprzez koncesjonowaną przez komunistów działalność polityczną (koło ZNAK i „Tygodnik Powszechny”) wcielać jego doktrynę w życie.

Polrealizmowi realizowanemu przez inne narody (nacjał-realizm), głównie te, które walczyły o własną niepodległość (Estonia, Litwa, Białoruś, Ukraina), pisarz wypominał, iż w chwili, gdy rozstrzygały się losy rewolucji bolszewickiej, państwa te nie rozumiejąc zagrożenia, jakie niesie dla ich niepodległości komunizm, wołały dla osiągnięcia krótkotrwałych korzyści, zawierać sojusze z bolszewikami przeciwko innym narodom. To stanowisko, zdaniem Mackiewicza, bardzo odpowiadało komunistom, gdyż jedynym prawdziwym dla nich zagrożeniem jest solidarność międzynarodowa. Tam, gdzie pokonana zostaje przez partykularyzm narodowy, komuniści prędzej

¹⁵ Tamże, s. 61-62.

¹⁶ J. Mackiewicz, *W cieniu krzyża. Kabel Opatrzności*, Londyn 1994, s. 15.

czy później zatryumfują¹⁷. „Dużo ludzi zwalcza przerosty nacjonalizmu jako objaw sprzeczny z duchem humanizmu. Czasem czynią to dla osłabienia tylko – cudzego nacjonalizmu. Ale nawet w wypadkach, gdy powodują się szczerą i dobrą wolą, napotykają zaporę praktycznie nie do przełamania. Zapora ta występuje dziś wszędzie pod hasłem «realnej polityki», którą powszechnie uznano za szczyt mądrości politycznej. Gdy się jednak zeskrobie zewnętrzną powłokę frazeologii, znajdujemy pod nią istotną treść tej polityki, która za rzecz realną uważa wyłącznie interes własny. W ten sposób powstaje błędne koło, poza którym pozostają «mrzonki», «utopie» i wszelkie inne hasła ideowe, uznane przez realnych polityków za – nierealne. A w rzeczywistości wykraczające poza ciasny krąg ich interesów. Niewątpliwie tak było zawsze. Ale z drugiej strony, nigdy nie występowało tak wielkie rozdrobnienie interesów narodowych w czasie, gdy właśnie powstawała wielka, ponadnarodowa potęga, zagrażająca wszystkim łącznie”¹⁸.

Jak wskazywał Mackiewicz, u podłoża tak zwanej „realnej polityki” leżała głęboka nieszczerłość hasel w zestawieniu z istotnymi celami i jednocześnie głęboka nierealność, gdyż osiągnięcie celu – zniszczenie komunizmu – możliwe jest wyłącznie przy zespoleniu, nie zaś rozdrobnieniu interesów. Realną politykę wielkich mocarstw dyktowały wyłącznie ich interesy narodowe w stosunku do Rosji. Komunizm zaś nie stanowi zagadnienia geopolitycznego, jest on, zdaniem pisarza, rodzajem psychicznej zarazy, której pierwszą ofiarą padli Rosjanie. W położeniu tym Rosja nie jest przeciwnikiem Zachodu, lecz winna być jego pierwszym sojusznikiem w walce z komunizmem, którego Moskwa była imperialną stolicą. Aby obalić jej panowanie nad ujarzmionymi narodami, należało wbić klin pomiędzy naród rosyjski a partię komunistyczną – nie zaś przez utożsamiać Rosję i komunizm¹⁹.

Istotnym przejawem „realizmu politycznego” była również, zdaniem emigracyjnego pisarza, polityka zbliżenia Watykanu, w czasach pontyfikatu Jana XXIII, a przede wszystkim Pawła VI, do międzynarodowego komunizmu. Nakreślony w polityce „aggiornamento” stosunek do świata komunistycznego przewidywał nawiązanie bliższych kontaktów z tą częścią świata, która pozostając wierna Stolicy Apostolskiej, żyła pod panowaniem ustroju komunistycznego. Głównym hasłem przyświecającym temu zwrotowi w dotychczasowej polityce Kościoła katolickiego wobec państw komunistycznych było zapewnienie pokoju – największego dobra ludzkości²⁰.

¹⁷ W. Bolecki, dz. cyt., s. 707-708; Zob. D. Rohnka, dz. cyt., s. 136-137.

¹⁸ J. Mackiewicz, *Tak zwany wschód europejski*, Wiadomości nr 581, 1957 w: *Gdybym był chanem...*, J. Mackiewicz (red.), Warszawa 1989, s. 9.

¹⁹ Tamże, s. 10.

²⁰ J. Mackiewicz, *W cieniu krzyża...*, s. 75.

Między bolszewizmem a nacjonalizmem

Jednym z pierwszych przykładów konstruowania polityki w oparciu o doktrynę polrealizmu była sytuacja, jaka miała miejsce po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji. Przewrót bolszewicki, zdaniem Józefa Mackiewicza, Lenin oparł na „Deklaracji Praw Narodów Rosji”, która obwieszczała prawo wszystkich narodów byłego imperium do samostanowienia i niepodległości, włącznie z oderwaniem i stworzeniem samodzielnego państwa. Pozornie — jak pisze w *Zwycięstwo prowokacji* Mackiewicz — deklaracja ta mogła doprowadzić do rozproszenia sił rewolucyjnych i tym samym do unicestwienia rewolucji. Choć była ona jedynie pustym frazesem, gdyż decyzja o „woli narodu” oddana została w ręce bolszewickich jacejek, o skuteczności leninowskiej taktyki najlepiej świadczyły działania podjęte przez przywódców nacjonalistycznych, którzy uważali, iż we współdziałaniu z bolszewikami mogą spodziewać się uzyskania niepodległości, wobec nieprzejednanego stanowiska kontrrewolucyjnej generalicji dla zachowania spójności Rosji²¹.

Mackiewicz sformułował tezę, iż dla zdecydowanej większości przywódców nacjonalistycznych wybór możliwego scenariusza działań oparty był na dwóch przeciwstawnych sobie założeniach — z innymi nacjonalizmami przeciwko bolszewikom, lub z bolszewikami przeciwko innym nacjonalizmom. Z ubolewaniem konstatawał, iż krótkowzroczność czynników kierowniczych narodów dążących do samodzielności w bolszewizmie upatrywała zagrożenia tylko dla Imperium Rosyjskiego, a zatem widziała w nim sprzymierzeńca w działaniach osłabiających Rosję. Rosyjscy kontrrewolucjoniści natomiast widzieli w ruchach separatystycznych większe zagrożenie dla Rosji niż w samym bolszewizmie. Zarówno „biali” Rosjanie, jak i przywódcy nacjonalistyczni, traktowali bolszewików jako środek do przezwyciężenia swojego — w ich rozumieniu — najważniejszego wroga, nie potrafili jednak zobaczyć w nich uniwersalnego i nieporównywalnie większego zagrożenia, przede wszystkim dla nich samych²². Bolszewicy zaś umiejętnie wykorzystywali nieprzejednane stanowiska obu stron, stając się faktycznym zwycięzcą tych konfliktów.

Według Józefa Mackiewicza, geograficzna bliskość Związku Sowieckiego wobec Polski i bezpośrednie zagrożenie z tego wypływające, czyniły Polskę w trakcie II wojny światowej sojusznikiem Sowietów jedynie z formalnego punktu widzenia. W rzeczywistości sojusz ten mógł być jedynie formą kolaboracji z „sowieckim najeźdźcą”. Podtrzymywanie fikcji o tożsamości Rosji i Związku Sowieckiego stanowiło, zdaniem Mackiewicza, jeden z celów pro-

²¹ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji...*, s. 63-64.

²² Tamże, s. 64.

pagandy wojennej, na którą mogły pozwolić sobie mocarstwa zachodnie, nie sąsiadujące bezpośrednio z Sowietami. W tej sytuacji jedyną osłonę Polski przed zalewem bolszewizmu tworzyły paradoksalnie armie niemieckie na wschodzie. Tragizm tej sytuacji podkreślał fakt, iż zawarcie jakiegokolwiek porozumienia z Niemcami, ze względu na „szaleńczą politykę Hitlera” i „ślepa politykę Polski”, było zupełnie niemożliwe. Jedyną w tej sytuacji nadzieją było, zdaniem pisarza, możliwie długie powstrzymywanie przez Niemców sowieckiego naporu do chwili, gdy zachodnie mocarstwa nie uzyskają przewagi na froncie zachodnim²³.

Najdobitniejszy wyraz krytyki polrealistycznej postawy wobec wydarzeń u schyłku II wojny światowej zawarł Mackiewicz w wydanej jeszcze w październiku 1944 roku w Krakowie broszurze *Optymizm nie zastąpi nam Polski*²⁴. Pisarz polemizował z naiwnym twierdzeniem panującym wówczas powszechnie, iż w zamian za ofiarną polską żołnierz na wszystkich frontach wojny, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie godząc się na hegemonię Sowietów w tej części Europy, wyzwolą Polskę spod ewentualnej przyszłej okupacji Związku Sowieckiego. Zdaniem Mackiewicza postawa ta, oparta wyłącznie na przesłankach uczuciowych była całkowicie błędną — w polityce międzynarodowej nie ceni się przyjaciół całkowicie oddanych, a w dodatku słabych²⁵. Pisarz, pomny doświadczeń sowieckiej okupacji Wileńszczyzny i Litwy, wyrażał przekonanie, iż postępowanie w myśl zasady, że ze Związkiem Sowieckim jako „sojusznikiem naszych sojuszników” nie należy podejmować jakiegokolwiek walki — jest zdradą. Zdaniem Mackiewicza, Sowiety były wrogiem nie urojonym, lecz realnym, nie tylko miały zamiar odebrać niepodległość Polsce ale także, wobec bierności a nawet przyzwolenia Aliantów zachodnich, zamiar zrealizowały²⁶.

Zdaniem pisarza, powojenna literatura polrealistyczna kładła nacisk na aresztowania i likwidacje przez władze sowieckie oddziałów AK, które współpracowały z nimi w walce z Niemcami. Fakty te świadczyć miały o „zdradzie” Sowietów. Według Mackiewicza, komuniści nikogo nie „zdradzają”, dopóki likwidują nie-komunistów. Zdrada miałyby miejsce wówczas, gdyby przejściową taktykę obracali w uczciwy i rzetelny kompromis. Same represje komunistyczne wobec kogokolwiek również nie przesądzają o postawie politycznej — ofiarami represji padły setki tysięcy najwierniejszych członków partii. Wreszcie, komuniści mają w zwyczaju likwidować wszystkich tych, którzy są im zbędni, a mogliby być przeszkodą w przyszłości. So-

²³ Tamże, s. 127-128.

²⁴ J. Mackiewicz, *Optymizm nie zastąpi nam Polski*, Londyn 2007.

²⁵ Tamże, s. 10-11.

²⁶ Tamże, s. 15.

wieci osiągnęli swój cel — zajęli Polskę i zdradziliby swą doktrynę w chwili, gdyby zechcieli podzielić się swą zdobyczą z niekomunistycznymi kolaborantami²⁷. Zdaniem pisarza, polrealizm z pietyzmem odnosił się do podziemia walczącego wyłącznie z Niemcami, przemilczał natomiast lub niekiedy potępiał podziemie antykomunistyczne: „Tak np. czytałem przed kilku laty, bodaj w «Kulturze paryskiej», zarzuty ze strony AK pod adresem NSZ, ujęte w slogan: «Gdy cała Polska walczyła z Niemcami, wyście jedni z nimi współpracowali!» — Na to ze strony NSZ zamiast odpowiedzieć kontrsloganem: «Gdy cała Polska współpracowała z bolszewikami, myśmy jedni z nimi walczyli!...» — odpowiadają gęstym tłumaczeniem, gdzie i kiedy zabili jakiego Niemca. Przy tym konfrontacja z faktem, że kraj, ojczyzna, Polska, znajduje się w tej chwili pod jarzmem nie Niemców, a bolszewików, przestaje raptem odgrywać rolę (...) W tym kontekście jest możliwe dziś wygłaszanie takich pogadek przez amerykańską stację Free Europe (gdzie polską sekcją dysponują ludzie z b. AK), jak taka na przykład: «Własow zdradził, i zapłacił za to niesławną śmiercią...» (12.10.1961, godz. 18.45) — Rozumie się przez to, że «zdradził» oczywiście «ojczyznę» (a nie bolszewizm, przeciwko któremu walczył w istocie), i że słusznie został przez bolszewików powieszony”²⁸.

Polrealizm w PRL i na emigracji

Kolejnym prezentowanym przez emigracyjnego pisarza przykładem dla potwierdzenia tezy o całkowicie błędnym utożsamianiu Rosji z Sowietami, była sprawa utworzenia współpracującego z komunistami ugrupowania katolickiego PAX. Bolesław Piasecki, przedwojenny radykalny nacjonalista, twórca RNR „Falanga”, którego działalność polityczna koncentrowała się na okazywaniu wrogości wobec socjalizmu i komunizmu, stał się jednym z najzagorzalszych orędowników współpracy środowisk katolickich z władzami komunistycznymi. Jak twierdził Józef Mackiewicz, dzięki rozmowom Aleksandra Bocheńskiego z Jerzym Borejszą²⁹, Piasecki został zwolniony z więzienia, a w późniejszym czasie powierzono mu redakcję tygodnika „Dziś i Jutro”, a także Spółki Wydawniczej „PAX” oraz dziennika „Słowo Powszechne”. Zadaniem, jakie wyznaczili komuniści byłemu szefowi „Falangi” była w rzeczywistości nie działalność na rzecz zjednania „progresywnych” kół katolickich, lecz agenturalna działalność na rzecz rozbicia Kościoła katolickiego w Polsce, jak i za granicami kraju³⁰. Ponieważ ani wydawnictwa PAX-u,

²⁷ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji...*, s. 135.

²⁸ Tamże, s. 144.

²⁹ Tamże, s. 149-151; Por. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990 s. 156-167.

³⁰ Tamże, s. 154.

ani tym bardziej działalność jego emisariuszy nie zyskały przychylności episkopatu polskiego czy Watykanu, także władze komunistyczne utraciły zaufanie do środowiska Piaseckiego, co do możliwości zrealizowania swoich zamierzeń wobec Kościoła w Polsce. Tym samym, jak twierdzi Mackiewicz, komuniści zastąpili skompromitowane środowisko PAX-u, grupą działaczy katolickich skupionych wokół „Tygodnika Powszechnego” i posiadających rzeczywiste uznanie prymasa Wyszyńskiego³¹. Środowisko „Tygodnika Powszechnego”, które stanowiło trzon ówczesnego ZNAK-u, nie było nigdy, zdaniem Mackiewicza, stroną walczącą z komunizmem, wbrew niemal powszechnie panującej na emigracji opinii. Celem jego działania było od samego początku zawarcie kompromisu z komunistami — tym samym to właśnie ZNAK, nie zaś grupa Piaseckiego, odpowiadała istocie porozumienia zawartego pomiędzy Bocheńskim a Borejszą. Jeżeli, jak twierdzi pisarz, celu swego nie mogli zrealizować za czasów Bieruta, wynikało to wyłącznie z odmiennego celu, do którego komuniści dążyli³².

Zdaniem Józefa Mackiewicza, nie było żadnego państwa polskiego w postaci „Polski Ludowej”, gdyż PRL nie była dalszym ciągiem historii Polski, lecz kontynuacją historii rewolucji bolszewickiej. Nie była zatem przedłużeniem państwowości polskiej, lecz przedłużeniem i częścią integralną bloku komunistycznego. Tym samym Mackiewicz próbował rozprawić się z opinią, iż Władysław Gomułka został I Sekretarzem KC PZPR wbrew woli Chruszczowa — była to prowokacja na użytek świata i narodu polskiego. W powodzi plotek, jak pisze autor *Zwycięstwa Prowokacji*, tylko jedno stanowiło w nich prawdę czyli koncentracja wojsk w kraju. Nie były to jednak wojska skierowane przeciwko Gomułce, a w obronie Gomułki. Nie przeciw „polskiej drodze do socjalizmu”, a przeciwko narodowi, który chciałby zmieścić socjalizm z Polski³³. Schemat powyższej wersji zaczął obowiązywać nie tylko w kraju, lecz także na emigracji i w wolnym świecie. W niektórych kręgach polrealistycznych, jak twierdzi Mackiewicz, Gomułka stał się niemal bohaterem narodowym, tym bardziej, że zamiast wysłanych przez Moskwę czołgów, odwołano Rokossowskiego. Taktyka Gomułki polegała na rozładowaniu panujących nastrojów antykomunistycznych i takim odpowiednim ich skierowaniu, by krytyka dotyczyła nie komunizmu, lecz osób sprawujących władzę przed październikiem — „stalinistów”, „konserwatystów partyjnych”, „natolińczyków”, tych wszystkich, których Gomułka pragnął usunąć³⁴. Choć I sekretarz KC wyraźnie przedstawił swoją taktykę, obóz polrealistyczny,

³¹ Tamże, s. 155.

³² Tamże, s. 159.

³³ Tamże, s. 172-175.

³⁴ Tamże, s. 176-177.

który udzielał mu kredytu zaufania, nie przyznał się do błędu, iż został oszukany. Polrealistyczna wersja, jak pisze Mackiewicz, głosiła, że „Gomułka odchodzi od Października”, w ten sposób poprzednia ocena uchodziła za słuszną, „Październik” zaś za pozytywny dorobek Gomułki³⁵. Prowokacja zastosowana w stosunku do emigracji polskiej nie wymagała od emigrantów powrotu do kraju, czy też porzucenia dotychczasowego stanowiska ideowego, wymagała jedynie poparcia w najważniejszych sprawach interesów „ojczyzny”, czyli ukrytych za tym sloganem interesów międzynarodowego komunizmu³⁶.

Zdaniem Mackiewicza, w deklaracji polrealizmu zawarto główne rozgraniczenie celów i działań emigracji – to nie kontrrewolucja, lecz antysowieckość, a raczej antyrosyjskość była jej wykładnią. Teza ta, tak dalece rozprzeździła się wśród emigracji, że posługiwały się nią wszystkie oficjalne polskie grupy polityczne. Tym samym emigracja polska, zdaniem pisarza, stroniła od jakichkolwiek sojuszy ideowych z frontami antykomunistycznymi, a jej solidarność z przedstawicielami państw, które padły ofiarą agresji sowieckiej była wyłącznie formalna. Oficjalne stanowisko polrealizmu nie miało charakteru ideologicznego, lecz „realistyczny”. Polrealizm nie był zatem wrogiem komunizmu, ale sojusznikiem „wszystkiego, co polskie”. Wspólnym frontem polrealizmu z komunistami było, co podkreśla Mackiewicz, nie tylko uznanie granicy na Odrze i Nysie, lecz również utrwalanie tezy, iż PRL jest czymś lepszym od innych krajów bloku komunistycznego i tym samym zasługuje na pomoc materialną Zachodu, nie dla „reżymu”, lecz dla „narodu”. Według pisarza, nikt rozsądny nie powinien uwierzyć w poparcie dla „narodu”, jest to wyłącznie poparcie dla „reżymu”, wokół którego spekuluje się o jego rzekomej ewolucji i rewizjonizmie. Spekulacjom tym kłam zadała jednak rzeczywistość³⁷.

Zdaniem Mackiewicza, albo wychodzi się ze stanowiska, iż Polska straciła niepodległość na rzecz bloku komunistycznego, albo się to stanowisko porzuca. Konsekwencją pierwszego założenia jest nieuznawanie nowych linii granicznych za suwerenną granicę państwową – jeżeli Polska utraciła niepodległość, nie mogła jednocześnie „odzyskiwać” jakichkolwiek ziem. Tak zwana „granica na Odrze i Nysie” była, według pisarza, wyłącznie linią rozgraniczającą PRL od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, czyli dwóch członów jednego bloku komunistycznego. O ile możliwe byłoby domaganie się takiej granicy w przyszłości, nie można jej uznawać za granicę w teraż-

³⁵ Tamże, s. 181.

³⁶ Tamże, s. 183.

³⁷ Tamże, s. 183-185.

niejszości. Absurdem jest, zdaniem Mackiewicza, wiązanie tej wytyczonej przez Stalina linii z postawą moralną narodu. Tym samym uznanie granicy na Odrze i Nysie prowadziło do uznania przez polrealizm PRL za państwo polskie³⁸. Oficjalna teza polrealizmu tłumaczyła związek Polaków z obozem komunistycznym przez fakt, iż tylko Sowieci spośród wielkich mocarstw uznali granicę na Odrze i Nysie. Gdyby granicę tę uznał również Zachód i Niemcy Federalne, więź z blokiem komunistycznym zostałaaby rozluźniona. Tymczasem dla komunistów ważne było nie samo uznanie lub nieuznanie, lecz odwrócenie uwagi od zagrożenia komunistycznego i skierowanie jej na rzekome zagrożenie ze strony rewizjonizmu niemieckiego. Zdaniem Mackiewicza, choć wpływ polskiej emigracji na decyzje międzypaństwowe był minimalny, to przyłączenie się polrealizmu do propagandy komunistycznej, przyczyniło się emocjonalnie do związania Polski z blokiem komunistycznym bardziej, niż do rozluźnienia tego związku mogłoby się przyczynić uznanie granicy na Odrze i Nysie przez mocarstwa zachodnie³⁹.

W nurt obowiązującego polrealizmu, zdaniem Mackiewicza, włączyło się także Radio Wolna Europa, którego głównym celem w momencie powstania było przekazywanie informacji ukrywanych w państwach komunistycznych, a następnie wyewoluowało do stanu anty-antykomunizmu. Propagandę antyustrojową zastąpiono dyskusją i polemiką mającą przekonywać i namawiać dobrych komunistów, by zechcieli się zliberalizować w ramach ustroju komunistycznego. Zresztą, jak już wcześniej zauważył pisarz, Wolna Europa nie reprezentuje żadnego wolnego poglądu politycznego, lecz jest wyłącznie agendą amerykańskiego wywiadu⁴⁰.

Jeszcze nad Watykanem nie świeci czerwona gwiazda

Według Mackiewicza, następcy nieprzejednanie antykomunistycznego papieża Piusa XII, Jan XXIII a w szczególności Paweł VI, uznając za naczelną zasadę politycznej doktryny Watykanu utrzymanie pokoju za wszelką cenę, pogodzili się z ekspansją komunizmu, nie tylko w tak zwanym „trzecim świecie”, lecz również zaakceptowali ten stan w Europie. Ceną, jaką przyszło zapłacić za politykę „udziśnien” Kościoła było milczenie w sprawach prześladowanych w państwach komunistycznych, nie tylko katolików, ale również chrześcijan innych wyznań⁴¹. Mackiewicz nie przypisywał papieżo-

³⁸ Tamże, s. 199.

³⁹ Tamże, s. 204-208.

⁴⁰ J. Mackiewicz, „... mówi Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa”, w: *Optymizm nie zastąpi nam Polski*, Londyn 2007, s. 52-53.

⁴¹ W. Bolecki, dz. cyt., s. 720-721.

wi Pawłowi VI lewicowych sympatii — było to raczej pragnienie znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia, by móc nawiązać dialog i zmieniać świat. Zdaniem emigracyjnego pisarza polskiego, papież ten wiązał pewne nadzieje z ewolucją komunizmu, która mogła dać szansę na zrealizowanie takiego porozumienia. Choć udało się osiągnąć wspólną płaszczyznę dialogu, osiągnięto to kosztem katolickiej Tradycji⁴².

Zagadnieniu „realnej polityki” Kościoła pontyfikatu Jana XXIII i Pawła VI poświęcił Mackiewicz dwie prace o charakterze historyczno-publicystycznym: *W cieniu krzyża. Kabel Opatrzności*⁴³ oraz *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*⁴⁴. W swoich książkach pisarz szczegółowo przedstawił proces powolnego ewoluowania stosunku Kościoła wobec ideologii komunizmu i Związku Sowieckiego — od dekretu papieża Piusa XII, zakazującego katolikom współpracy z komunistami, poprzez zaproszenie w charakterze obserwatorów przedstawicieli rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a w rzeczywistości dwóch agentów sowieckiego wywiadu⁴⁵, do udzielenia poparcia komunistycznym Chinom w ich staraniach o członkostwo w ONZ⁴⁶.

Szczególne zaniepokojenie Mackiewicza wywoływały sytuacje, w których dostojnicy kościelni, w imię poprawy stosunków z krajami komunistycznymi, wyciszali wszelkie nieprzychylnie Sowietom komentarze, jak podczas Soboru Watykańskiego II, gdy grupa ukraińskich duchownych greckokatolickich wystosowała obszerny memoriał dotyczący prześladowań Kościoła w Sowietach. Drogą nacisków przekonano biskupów ukraińskich o konieczności wycofania memoriału. Decydującym argumentem, który skłonił duchownych stanowiła informacja, iż prowadzone były tajne rokowania w sprawie uwolnienia więzionego od 17 lat w łagrach arcybiskupa Lwowa Józefa Slipyja, a ich działania mogłoby te rokowania utrudnić lub nawet doprowadzić do ich zerwania. Szczególne korzyści z tego porozumienia uzyskała, zdaniem pisarza, strona sowiecka, która za cenę wolności jednego, podupadłego na zdrowiu arcybiskupa, uzyskała gwarancje milczenia na temat dziesiątków tysięcy jego współwyznawców⁴⁷. Również zorganizowana w Rzymie wystawa zatytułowana „Kościół milczenia” spotkała się z krytycznym przyjęciem hierarchów Kościoła, w szczególności zaprotestowali polscy biskupi, zdaniem których wystawa prezentuje zdeformowany obraz sytuacji

⁴² T. Mizak, *Czerwona gwiazda soboru. Jozef Mackiewicz o dialogu z komunizmem*, „Zawsze Wierni. Miesięcznik Tradycji katolickiej”, nr 2, 2006, s. 16-17.

⁴³ J. Mackiewicz, *W cieniu krzyża. Kabel Opatrzności*, Londyn 1972.

⁴⁴ Tenże, *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Londyn 1975.

⁴⁵ Tenże, *W cieniu krzyża. Kabel Opatrzności*, Londyn 1994, s. 134-136.

⁴⁶ Tenże, *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Warszawa 1987, s. 177.

⁴⁷ Tenże, *W cieniu krzyża...*, s. 144-147.

Kościół w państwach socjalistycznych, a ponadto tego typu imprezy nie służy poprawie stosunków między Kościołem a państwami bloku sowieckiego⁴⁸. Zdaniem Mackiewicza, prowadzona przez Watykan polityka zbliżenia z komunizmem miała na celu zakrywanie niewygodnej prawdy o sytuacji katolików i innych chrześcijan w bloku sowieckim. Lecz, jak twierdzi emigracyjny pisarz, nietrudno jest dostrzec prawdę w Związku Sowieckim, gdyż nie jest ona zakamuflowana ani głęboko ukryta. Trzeba tylko chcieć ją widzieć, lecz nie przez pryzmat „realnej polityki” a – realnej rzeczywistości.

MICHAŁ JANIĄK

⁴⁸ Tamże, s. 147-148.

Abstract

The aim of this paper is to present Joseph Mackiewicz's stance on political realism, i.e. polrealism, in relation to Polish emigration and licensed Catholic organizations existing in Poland, as well as wider recognition of the phenomenon in the context of other nations which instead of fighting against Communism, chose to ally with it in the struggle against other nationalisms.

The polrealism of Polish emigration was strongly criticised by Joseph Mackiewicz. Mackiewicz understood political realism as a collective attitude presented by Polish emigration, which instead of standing up to Communism, accepted the prevailing political system and was seeking agreement with it. According to the writer, there was a close relationship between communist socrealism and nationalist polrealism, based on the rejection of the individual judgement in favour of the collective. While for socrealism right was what served the interests of the Communist Party, for polrealism it was what served the interests of the Polish nation. The difference between these two systems is that socialist realism was universal in covering all the nations of the world, whereas polrealism concerned only one nation.

In his work, Mackiewicz polemized not only with polrealism related to the situation of Poland after World War II, but also with polrealism concerning the perception of the Communist world by the West. For Mackiewicz, polrealism was just a form of a naive, slightly friendly, but harmful attitude, based on many erroneous assumptions and forced historical analogies. This attitude served the interests of Communism better than it did the international interests of the nations which were under Soviet occupation.